**Agnieszka Wieszaczewska: *Turystyka kulturowa – definicje i zakres pojęciowy***

Turystyka kulturowa to zjawisko, które obecnie poddawane jest wszechstronnemu namysłowi z punktu widzenia odmiennych dyscyplin naukowych. Dyskursy te wzajemnie się mogą się uzupełniać, ale czasami i wykluczać, jeśli jest się zbyt przywiązanym do własnej perspektywy, metod badawczych i sposobów komunikowania własnych rezultatów naukowych. W zależności od zainteresowań i dyscypliny reprezentowanej przez danego badacza najczęściej mamy do czynienia z definicją turystyki kulturowej, która szczególnie podkreśla wydzielony aspekt opisywanego fenomenu. Inną kwestią, która jest powodem takiego zróżnicowania, to problem z definicją samego pojęcia kultura.

„*Z uwagi na trudność w jednoznacznym i ostatecznym rozgraniczeniu turystyki kulturowej od innych rodzajów turystyki niektóre definicje naświetlają jej zjawisko jednostronnie, czy to w odniesieniu do jego specyficznej* ***oferty****, do istniejącego na nią* ***popytu****, oraz do kulturowych* ***wartości*** *zwiedzanych obiektów. Inni autorzy zwracają uwagę na osobiste* ***motywy*** *uczestniczącego w podróży turysty”****[[1]](http://dolnoslaskosc.pl/agnieszka-wieszaczewska-turystyka-kulturowa-wprowadzenie,174.html" \l "_ftn1" \o ")***.

Dziedzictwo kulturowe stoi w centrum zainteresowania osób, które zajmują się turystyką kulturową. Pytanie Armina Mikosa von Rohrscheidta o to, ile kultury musi *być* w danym wyjeździe turystycznym, aby turysta mógł się określić mianem turysty kulturowego, jest ważne o tyle, że w zależności jak wąską (lub szeroką) definicję kultury dany badacz przyjmie za obowiązującą, tym mniej lub bardziej pojemna stanie się definicja turystyki kulturowej. W ostateczności uznając, że w zasadzie wszystko w jakimś sensie należy do strefy kultury (ponieważ zapośredniczone jest przez język i zawsze wyrażane w kategoriach kulturowych), do turystyki kulturowej zaliczyć można praktycznie każdy wyjazd.

**Dziedzictwo kulturowe**

W sporach nad rozległością definicji turystyki kulturowej ważny jest również sposób pojmowania tego, czym jest dziedzictwo kulturowe. O ile przez szereg lat określenie to mogło być stosowane tylko do niektórych praktyk i zjawisk kulturowych, dzisiaj stosowane jest o wiele szerzej. Obowiązujący niegdyś podział na kulturę niską i kulturę wysoką sprawiał, że turysta kulturowy miał ograniczony wybór, jeśli chodzi o cele swoich wypraw – musiały być to powszechnie uznane miejsca, zabytki itp., zaliczane do kultury wysokiej. W Polsce mieliśmy nawet do czynienia z turystyką nie tyle kulturową co kulturalną, która jest „turystyką o motywacji kulturalnej, taka jak wycieczki do miejsc wartości artystycznej i historycznej, wizyty w muzeach i galeriach, podróże, których celem jest uczestniczenie we spektaklach artystycznych i innych wydarzeniach kulturalnych”***[[2]](http://dolnoslaskosc.pl/agnieszka-wieszaczewska-turystyka-kulturowa-wprowadzenie,174.html" \l "_ftn2" \o ")***. Inna definicja określa turystykę kulturalną jako „przede wszystkim odwiedzanie miejsc o dużych wartościach turystycznych i historycznych składających się na dziedzictwo kulturowe człowieka. Jest to więc zwiedzanie zabytków architektury, wykopalisk archeologicznych, miejsc związanych ze sławnymi ludźmi, wystaw artystycznych, galerii sztuki itp.”***[[3]](http://dolnoslaskosc.pl/agnieszka-wieszaczewska-turystyka-kulturowa-wprowadzenie,174.html" \l "_ftn3" \o ")*** Obecnie nie można patrzeć na turystykę kulturową jak na zjawisko związane tylko i wyłącznie z odwiedzaniem uznanych wytworów kultury wysokiej. Mamy do czynienia z bardzo szerokim zakresem tego pojęcia, które obejmuje także zwiedzanie obiektów przemysłowych, wytworów kultury ludowej, tradycyjnej oraz popularnej i wiele innych. W tym kontekście ciekawy jest sposób ujęcia turystyki kulturowej przez B. Barbiera:

„Turystyka kulturowa obejmuje podróżowanie, którego podstawowym motywem jest dziedzictwo kulturowe. Dziedzictwo pojmowane jest w tym przypadku w dwojaki sposób: 1) dziedzictwo sensu stricto, obejmujące zabytki oraz dzieła sztuki – kultura w tym sensie jest ściśle związana z historią ogólną i historią sztuki; 2) dziedzictwo w ujęciu szerszym z uwzględnieniem elementów takich jak: życie codzienne, nauka i technika fabryki, urządzenia), środowisko geograficzne (krajobrazy i ich interpretacje, sposoby użytkowania przestrzeni dawniej  dziś), literatura poświęcona różnym regionom, kuchnia traktowana jako sztuka życia itp.”[[4]](http://dolnoslaskosc.pl/agnieszka-wieszaczewska-turystyka-kulturowa-wprowadzenie,174.html" \l "_ftn4" \o ")

W przytoczonej definicji pobrzmiewa podnoszone często przeświadczenie, że w najszerszym ujęciu turystyka kulturowa może być tożsama z kulturą podróżowania; turystyka jako taka sama sytuuje się w przestrzeni kultury i (w optymistycznym ujęciu) pośredniczyć może między kulturami kraju/regionu odwiedzanego przez turystę a kulturą miejsca jego zamieszkania czy pochodzenia. Sytuacja komunikacyjna, umożliwiająca porozumienie jest istotą tak zwanej turystyki łagodnej, zrównoważonej czy etycznej.

*„Celem turystyki kulturowej, jako turystyki komunikatywnej jest tym samym porozumienie między narodami, zapewnienie pokoju, turystyka łagodna nie niszcząca i nie degradująca swoich celów oraz osiągnięcie tym samym powszechnej świadomości wspólnego światowego dziedzictwa historycznie ukształtowanej kultury ludzkiej. Tak rozumiana turystyka kulturowa (i każda inna) ma prowadzić do powstania nowej solidarności pomiędzy odwiedzającymi a odwiedzanym, zrodzić bardziej intensywne formy współpracy, która przekroczy granice regionów.”****[[5]](http://dolnoslaskosc.pl/agnieszka-wieszaczewska-turystyka-kulturowa-wprowadzenie,174.html" \l "_ftn5" \o ")***

Jest to optymistyczna perspektywa, która zakłada przyjmowanie przez turystów uważnego, pełnego szacunku da odwiedzanych regionów i miejsc spojrzenia. Liczni krytycy współczesnej turystyki wskazują, że jest to jednak raczej myślenie życzeniowe, nie mające odniesienia w rzeczywistości. Ukute kilkadziesiąt lat temu pojęcie nowej złotej ordy, które odnosi się do zalewającej współczesny świat fali turystów, zaopatrzonych w odgradzającą ich od świata aparaturę (przewodniki turystyczne, aparaty) i obsługiwanych przez przybranych rodziców (pracownicy biur podróży, hoteli, przewodnicy, cały marketing dzikości), którzy uniemożliwiają wyjście swoich dzieci z tak zwanej bańki środowiskowej ukazuje zupełnie inne oblicze turystyki. Ma więc to być aktywność przekształcająca każdy teren na wzór zachodni, z zachowaniem najbardziej spektakularnych, typowych i niezwykłych przejawów lokalności, które mogą zostać przyswojone szybko, łatwo i przyjemnie podczas jednego z wieczorków kulturowych. Zarówno optymistyczne i prawie że bezkrytyczne spojrzenie na turystykę kulturową, jak i jej bezwarunkowa krytyka są dziś obecne w ramach dyskursów o turystyce. Istnieją jednak także bardziej wyważone stanowiska, które dostrzegają zarówno zagrożenia (unifikacja kultury, jej estetyzacja i komercjalizacja), jak i szanse (wzmacnianie tożsamości lokalnej, wzrost kapitału społecznego i ekonomicznego turystycznych regionów, możliwość budowania przez jednostki i grupy związków z regionem, istnienie oddolnych inicjatyw związanych z lokalnym dziedzictwem). Oczywiście nie można w sposób prosty porównywać turystyki masowej, nastawionej na przyjmowanie dużej liczby turystów w wielkich kurortach z turystyką indywidualną, niezwiązaną z działalnością biur podróży. W tego typu wyprawach natężenie wyżej wymienionych zjawisk będzie różne, zależne także od tego, jak dany turysta podchodzi nie tylko do odwiedzanych miejsc, ale także do siebie samego jako osoby podróżującej i swojej roli w świecie.

Obecnie w literaturze często przywoływana jest definicja całościowa, ukuta przez A. Mikosa von Rochrscheidta, która określa turystykę kulturową jako „te wszystkie grupowe lub indywidualne wyprawy o charakterze turystycznym, w których spotkanie uczestników podróży z obiektami, wydarzeniami i innymi walorami kultury wysokiej lub popularnej albo powiększenie ich wiedzy o organizowanym przez człowieka świecie otaczającym jest zasadniczą częścią programu podróży lub stanowi rozstrzygający argument dla indywidualnej decyzji o jej podjęciu lub wzięciu w niej udziału.”[[6]](http://dolnoslaskosc.pl/agnieszka-wieszaczewska-turystyka-kulturowa-wprowadzenie,174.html" \l "_ftn6" \o ")

Dziedzictwo kulturowe, chociaż kojarzyć się może przede wszystkim z listą zabytków, wytworów kulturowych – materialnych lub nie – i innych, a zatem czegoś, co jest dane, istnieje niezależnie od swoich użytkowników, może być ujmowane z innej, fascynującej perspektywy. Spojrzenie takie zakłada, że dziedzictwo jest „konstruktem wykuwanym w codziennym żywiole społecznym. Nadto, nie jest ono hermetycznie zamkniętym zbiorem dóbr, funkcjonującym w próżni odciętej od globalnych wpływów kulturowych”***[[7]](http://dolnoslaskosc.pl/agnieszka-wieszaczewska-turystyka-kulturowa-wprowadzenie,174.html" \l "_ftn7" \o ")***. Dziedzictwa nie da się zatem skatalogować w sposób ostateczny i zdefiniowany; niejednokrotnie pewne jego elementy traciły na znaczeniu, podczas gdy inne zyskiwały na sile. Nieobojętne jest także to, kto mówi o dziedzictwie: czy jest to pracownik lokalnego muzeum, historyk sztuki, a może miejscowy działacz czy niezwiązany zawodowo z sektorem kultury mieszkaniec regionu. Z tego względu konieczne jest uwzględnienie wielu perspektyw; sprawia to też, że szczególnie atrakcyjne może być spojrzenie i metody badawcze wyrosłe na gruncie etnologii. Dyskursy o dziedzictwie kulturowym są niejednorodne, czasami sprzeczne, można je porównać „kłącza, a etnolog rozpoznający splątanie występujących równocześnie wyobrażeń, języków i działań może uzmysłowić modernizatorom, że pomysły które wdrażają, nie są ani jedynie możliwe, ani jedynie słuszne”***[[8]](http://dolnoslaskosc.pl/agnieszka-wieszaczewska-turystyka-kulturowa-wprowadzenie,174.html" \l "_ftn8" \o ")***. Biorąc pod uwagę znaczenie dziedzictwa kulturowego w praktykach turystycznych ale nie tylko (również związanych z działaniami edukacyjnymi, politycznymi etc.) wydaje się niezmiernie ważne, aby do głosu dopuścić jak najwięcej różnorodnych dyskursów, żeby całość dyskusji nie została zawłaszczona przez najsilniejszych *graczy*.

**Autentyczność, nostalgia, renesans regionalizmów**

Od kilkunastu lat obserwuje się duże zmiany, zachodzące w przemyśle turystycznym. Stopniowe przechodzenie od formuły 3S, określającej klasyczną turystykę w ujęciu masowym (3S tłumaczy się jako *sea, sand, sun* lub w innych ujęciach: *sea, sand, sex*) do 3E (*education, excitement, enterteinment*) pokazuje, co obecnie jest dla turystów ważne i czym się kierują w wyborze kierunku kolejnych podróży. Autentyczność od zawsze była ideą, która miała duży wpływ na wybory turystyczne. A. Kowalczyk turystykę kulturową definiuje jako „zespół zachowań turystów związanych z ich **autentycznym** [podkreślenie moje] zainteresowaniem dziedzictwem kulturowym (zabytkami, folklorem, miejscami związanymi z ważnymi wydarzeniami itp.) oraz ich uczestnictwem w szeroko rozumianym współczesnym życiu kulturalnym”[[9]](http://dolnoslaskosc.pl/agnieszka-wieszaczewska-turystyka-kulturowa-wprowadzenie,174.html" \l "_ftn9" \o "). Turyści kulturowi są więc tymi, które swoje podróże podejmują powodowani autentyczną chęcią i zainteresowaniem odwiedzanych terenów. Najczęściej również poszukują tego co jest – lub wydaje się być – autentyczne. Klasyczne już studia nad turystyką prowadzone przez D. Mac Cannella opierają się w dużej mierze na założeniu, że „autentyczność to niezbywalny warunek udanego doświadczenia turystycznego. Siłę napędową współczesnych podróży stanowi pragnienie dotarcia do rzeczywistości w jej autentycznej (niezapośredniczonej) postaci”[[10]](http://dolnoslaskosc.pl/agnieszka-wieszaczewska-turystyka-kulturowa-wprowadzenie,174.html" \l "_ftn10" \o "). Ciągłe poszukiwanie rzeczywistości czystej, realnej, autentycznej to wynik poczucia alienacji i braku stałych odniesień, w których współczesny człowiek może zakotwiczyć własną egzystencję. Jak pisze MacCannel:

„*Człowiek nowoczesny traci związek z warsztatem pracy, z okolicą miastem, rodziną, które niegdyś określał jako swoje własne, jednocześnie coraz bardziej zaczyna się interesować prawdziwym życiem innych. (…) Ludziom nowoczesnym wydaje się, że autentyczność i realność leżą gdzieś indziej: w innych epokach historycznych czy innych kulturach, w życiu prostszym i czystszym niż ich własne. Innymi słowy, uwaga, jaką człowiek poświęca naturalności, jego tęsknota za autentycznością i jej uparte poszukiwanie nie są przypadkiem  ani przejawem dekadencji.”****[[11]](http://dolnoslaskosc.pl/agnieszka-wieszaczewska-turystyka-kulturowa-wprowadzenie,174.html" \l "_ftn11" \o ")***

Poszukiwanie przez turystów rzeczywistości autentycznej wyostrza ich uwagę na niebezpieczeństwo pułapek turystycznych, miejsc sztucznie wykreowanych tylko po to, aby stworzyć przyciągające ludzi pseudo-wydarzenia (do klasycznych pułapek turystycznych D. Boorstin zaliczał między innymi ogromne parki rozrywki), nie mające nic wspólnego z historią czy kulturą odwiedzanych miejsc. Z tego też powodu w ostatnich latach coraz więcej turystów decyduje się na odwiedzenie nie tyle dużych, uznanych kurortów czy miejsc związanych ze słynnymi zabytkami (najlepiej wpisanymi na listę światowego dziedzictwa UNESCO), ale podejmują także wyprawy do miejsc mniej znanych, w celu poszukiwania małych historii lokalnych, mogących nosić znamię autentyczności, która może jeszcze jest nieodkryta lub niezadeptana przez rzeszę turystów. Etnoturystyka, turystyka etnograficzna, turystyka wiejska czy regionalna to nurty, które wyrosły także na opisywanym wyżej pragnieniu autentyczności i przeświadczeniu, że być może oklepane kierunki turystyczne nie mogą jej już zaproponować. Dziedzictwo małych miejscowości (lub większych ośrodków oglądanych z nowej perspektywy), mniejszości etnicznych i narodowych, dotychczas pozostających w ukryciu, jest dziś na nowo eksponowane i proponowane jako atrakcyjny kierunek podróży[[12]](http://dolnoslaskosc.pl/agnieszka-wieszaczewska-turystyka-kulturowa-wprowadzenie,174.html" \l "_ftn12" \o "). Poszukiwanie autentyczności przez turystów jest moim zdaniem także tym, co sprawiło, że obecnie coraz bardziej atrakcyjne wydają się takie produkty turystyczne, z którymi turysta może wejść w interakcję. Jako znakomity przykład podać można szlaki zawodów tradycyjnych/rzemiosł/zawodów ginących. W zależności od potrzeby, odwiedzająca je osoba może wejść w interakcje o różnym natężeniu: od samego patrzenia czy zakup pamiątki aż po własnoręczne wytworzenie danego przedmiotu. W sytuacji turystycznej autentyczność najczęściej jest w jakiś sposób wytwarzana i przyjmuje charakter widowiska; duża część turystów zdaje sobie z tego sprawę i stanowi to podstawę do zachowań turystycznych, zbudowanych na wiedzy o pewnego rodzaju grze, która rządzi się własnymi regułami. Podejście autoironiczne jest spotykane wśród turystów i świadczy o przyjęciu tych reguł i znajomości specyficznego języka turystyki i mówieniu w jej kontekście o dziedzictwie kulturowym.

 Drugim uczuciem, którym kierować się mają wg A. Appaduraia turyści (choć nie tyko) to nostalgia: „próba zaszczepienia nostalgii stanowi główną cechę nowoczesnego handlu”***[[13]](http://dolnoslaskosc.pl/agnieszka-wieszaczewska-turystyka-kulturowa-wprowadzenie,174.html" \l "_ftn13" \o ")***. Najczęściej jest to też nostalgia wyobrażona, skonstruowana, ponieważ tego, za czym się tęskni, najczęściej nigdy się nie doświadczyło.

„*Po grecku powrót brzmi nostos. Algos oznacza cierpienie. Nostalgia jest zatem cierpieniem spowodowanym przez niespełnione pragnienie powrotu”****[[14]](http://dolnoslaskosc.pl/agnieszka-wieszaczewska-turystyka-kulturowa-wprowadzenie,174.html" \l "_ftn14" \o ")***.

Nostalgia w sytuacjach turystycznych odnosi się przede wszystkim do pragnienia powrotu do idyllicznej i zmitologizowanej przeszłości; „sposobem na radzenie sobie z coraz szybciej postępującymi zmianami społecznymi i imperatywem błyskawicznego wchodzenia w nowe role społeczne byłoby zwrócenie się ku utopijnej przeszłości”***[[15]](http://dolnoslaskosc.pl/agnieszka-wieszaczewska-turystyka-kulturowa-wprowadzenie,174.html" \l "_ftn15" \o ")***. Dwie ważne metafory podróżnicze, wywodzące się bezpośrednio z dziedzictwa śródziemnomorskiego kultury europejskiej są nacechowane nostalgią; mowa tu o odysei i *exodusie*. „Pierwsza metafora wysławia w tysiącach wariantów mit Odysa. On wyrusza w drogę, żeby do Itaki powrócić. I w końcu rzeczywiście wraca. Druga – przedstawia Abrahama, idącego przed siebie na drogę wygnania, z której powrotu już nie ma, o czym wie najlepiej Ahaswerus i wszyscy Żydzi, Wieczni Tułacze, cierpiący na bezsenność.”***[[16]](http://dolnoslaskosc.pl/agnieszka-wieszaczewska-turystyka-kulturowa-wprowadzenie,174.html" \l "_ftn16" \o ")*** Chociaż mity te przez lata wytarły się pod naporem wszechogarniającego przemysłu turystycznego, to obrazy idyllicznych miejsc, utraconych Arkadii nadal towarzyszą dyskursom o wędrówkach i podróżach, są obecne, nawet jeśli mowa o ich skomercjalizowanych wariantach, stworzonych w celu sprzedaży usług turystycznych.

**Propozycje**

Biorąc pod uwagę zakres tematyczny i charakter projektu, proponuję kilka metod i sposobów prowadzenia badań. Większość z nich wywodzi się z etnologii: poniższa lista w zdecydowanym stopniu składa się z metod badań jakościowych i odbywa się w terenie, co jest jedną z cech konstytuujących etnologię jako naukę. Wymienione strategie można łączyć, można również wykorzystać tylko wybrane; jednak przy tak złożonym zjawisku, w które zaangażowana jest szeroka i różnorodna grupa interesariuszy (mieszkańcy, turyści, lokalni politycy, działacze regionalni, organizacje pozarządowe, samorządy, media…), zastosowanie metody triangulacji jest powodowane „przeświadczeniem, że tylko zróżnicowane, adekwatne do badanego środowiska metody i techniki pozwolą na zweryfikowanie interesującej nas treści”[[17]](http://dolnoslaskosc.pl/agnieszka-wieszaczewska-turystyka-kulturowa-wprowadzenie,174.html" \l "_ftn17" \o ").

1. Identyfikacja zasobów kulturowych regionu z perspektywy wiedzy lokalnej mieszkańców (mapowanie kultury, wywiady jakościowe, zajęcia w szkołach – edukacja regionalna?, otwarte dyskusje na kształt konsultacji społecznych, kolektywne wytwarzanie, artykułowanie i potwierdzanie znaczeń).
2. Zwrócenie uwagi na nadawanie danym fenomenom kulturowym miana autentycznych/nieautentycznych. Autentyczność jest obecnie jednym z kluczowych terminów używanych w ramach dyskursów o turystyce, a zwłaszcza turystyce kulturowej, wywiady jakościowe (mieszkańcy, turyści, pracownicy instytucji, lokalni działacze na rzecz regionu).
3. Zwrot ku rzeczom – narracja o miejscu, wartościach, historiach zapoczątkowana przez opowieść o konkretnej małej rzeczy, przejście od małej opowiastki do Dużej Historii, zbieranie rzeczy ważnych dla danego miejsca i opowieści o nich à muzea projektowane i porządkowane wg wiedzy lokalnej, upublicznienie wiedzy i wspomnień indywidualnych.
4. Fotografia nieoczywista – zajęcia z mieszkańcami (warsztaty z dziećmi?). Zdjęcia jako punkt wyjścia do opowieści o regionie, lokalności.
5. Obserwacja – obecność podczas świąt i festiwali istotnych z punktu widzenia tematyki projektu (Dni Dziedzictwa, coraz popularniejsza Noc Muzeów, święta poszczególnych miejscowości i inne), zwrócenie uwagi na aspekt dziania się, wydarzania, ciągłego potwierdzania istotności danego elementu dziedzictwa przez uczestników imprez tego typu.
6. Wywiady biograficzne – dłuższe rozmowy z osobami, których historia życia jest spleciona z regionem i może go pokazać przez pryzmat konkretnej, osobistej biografii.
7. Analiza dokumentów – lokalna prasa i inne media, dokumenty oficjalne – lokalne strategie rozwoju gmin, powiatów/sprawozdania z posiedzeń. Sposoby promocji regionu w przestrzeni Internetu.
8. Badania ilościowe (ankieta?) dla celów zarysowania zagadnienia w aspekcie liczbowym, pozyskania danych, które mogą być przydatne na dalszym etapie procesu (preferencja przez wiele podmiotów danych twardych, ilościowych).

**Agnieszka Wieszaczewska**

**Bibliografia:**

Barbier B., *Wybrane aspekty turystyki kulturowej* Francuzów, [w:] „Turyzm”, nr 5/2005.

Kowalczyk A., *Współczesna turystyka kulturowa – między tradycją a nowoczesnością*, [w:] A. Kowalczyk (red.) *Turystyka kulturowa (spojrzenie geograficzne)*, Warszawa 2008.

Kundera M., *Niewiedza*, Warszawa 2015.

Marczak M., *Rodzaje turystyki*, [w:] A. Szwichtenberg (red.), *Podstawy turystyki*, Koszalin 2000.

MacCannel D., *Turysta. Nowa teoria klasy próżniaczej*, Warszawa 2002.

Malewska-Szałygin A., *Antropologia i polityka – zastosowanie czy uwikłanie*, [w:] „Antropolog w służbie publicznej”, M. Ząbek (red.), Warszawa 2010.

Medlik S., *Leksykon podróży, turystyki, hotelarstwa*, Warszawa 1995.

Mikos von Rohrscheidt A., *Turystyka kulturowa – wokół definicji*, [w:] „Turystyka kulturowa”, nr 1/2008.

Nieroba E., Czerner A., Szczepański M.S., *Flirty tradycji z popkulturą. Dziedzictwo kulturowe w późnej* nowoczesności, Warszawa 2010.

Rutkowski K., *Raptularz końca wieku*, Gdańsk 1995.

Wieczorkiewicz A., *Apetyt turysty. O doświadczaniu świata w podróży*, Kraków 2012.

[[1]](http://dolnoslaskosc.pl/agnieszka-wieszaczewska-turystyka-kulturowa-wprowadzenie,174.html" \l "_ftnref1" \o ")              A. Mikos von Rohrscheidt, *Turystyka kulturowa – wokół definicji*, [w:] „Turystyka kulturowa”, nr 1/2008, s. 6.

[[2]](http://dolnoslaskosc.pl/agnieszka-wieszaczewska-turystyka-kulturowa-wprowadzenie,174.html" \l "_ftnref2" \o ")              S. Medlik, *Leksykon podróży, turystyki, hotelarstwa*, Warszawa 1995, s. 81-82.

[[3]](http://dolnoslaskosc.pl/agnieszka-wieszaczewska-turystyka-kulturowa-wprowadzenie,174.html" \l "_ftnref3" \o ")              M. Marczak, *Rodzaje turystyki*, [w:] A. Szwichtenberg (red.), *Podstawy turystyki*, Koszalin 2000, s. 47.

[[4]](http://dolnoslaskosc.pl/agnieszka-wieszaczewska-turystyka-kulturowa-wprowadzenie,174.html" \l "_ftnref4" \o ")              B. Barbier, *Wybrane aspekty turystyki kulturowej* Francuzów, [w:] „Turyzm”, nr 5/2005, s. 96.

[[5]](http://dolnoslaskosc.pl/agnieszka-wieszaczewska-turystyka-kulturowa-wprowadzenie,174.html" \l "_ftnref5" \o ")              A. Mikos von Rohrscheidt, dz.cyt., s. -10.

[[6]](http://dolnoslaskosc.pl/agnieszka-wieszaczewska-turystyka-kulturowa-wprowadzenie,174.html" \l "_ftnref6" \o ")              Tamże, s. 18.

[[7]](http://dolnoslaskosc.pl/agnieszka-wieszaczewska-turystyka-kulturowa-wprowadzenie,174.html" \l "_ftnref7" \o ")              E. Nieroba, A. Czerner, M.S. Szczepański, *Flirty tradycji z popkulturą. Dziedzictwo kulturowe w późnej* nowoczesności, Warszawa 2010, s. 7.

[[8]](http://dolnoslaskosc.pl/agnieszka-wieszaczewska-turystyka-kulturowa-wprowadzenie,174.html" \l "_ftnref8" \o ")              A. Malewska-Szałygin, *Antropologia i polityka – zastosowanie czy uwikłanie*, [w:] „Antropolog w służbie publicznej”, M. Ząbek (red.), Warszawa 2010, s. 50.

[[9]](http://dolnoslaskosc.pl/agnieszka-wieszaczewska-turystyka-kulturowa-wprowadzenie,174.html" \l "_ftnref9" \o ")              A. Kowalczyk, *Współczesna turystyka kulturowa – między tradycją a nowoczesnością*, [w:] A. Kowalczyk (red.) *Turystyka kulturowa (spojrzenie geograficzne)*, Warszawa 2008, s. 13.

[[10]](http://dolnoslaskosc.pl/agnieszka-wieszaczewska-turystyka-kulturowa-wprowadzenie,174.html" \l "_ftnref10" \o ")            A. Wieczorkiewicz, *Apetyt turysty. O doświadczaniu świata w podróży*, Kraków 2012, s. 32.

[[11]](http://dolnoslaskosc.pl/agnieszka-wieszaczewska-turystyka-kulturowa-wprowadzenie,174.html" \l "_ftnref11" \o ")            D. MacCannel, *Turysta. Nowa teoria klasy próżniaczej*, Warszawa 2002, s. 3-143.

[[12]](http://dolnoslaskosc.pl/agnieszka-wieszaczewska-turystyka-kulturowa-wprowadzenie,174.html" \l "_ftnref12" \o ")            Cytowany już A. Mikos von Rohrscheidt w odniesieniu do Dolnego Śląska mówił, że niemieckie dziedzictwo na tym terenie jest wciąż jeszcze nie dość eksponowane i stanowi przede wszystkim atrakcję dla turystów sentymentalnych, odwiedzających dawne tereny zamieszkania swoje lub swoich przodków i wywodzących się w większości z obywateli niemieckich.

[[13]](http://dolnoslaskosc.pl/agnieszka-wieszaczewska-turystyka-kulturowa-wprowadzenie,174.html" \l "_ftnref13" \o ")            A. Appadurai, za: E. Nieroba, A. Czerner, M.S. Szczepański, dz. cyt., s. 116.

[[14]](http://dolnoslaskosc.pl/agnieszka-wieszaczewska-turystyka-kulturowa-wprowadzenie,174.html" \l "_ftnref14" \o ")            M. Kundera, *Niewiedza*, Warszawa 2015, s. 6.

[[15]](http://dolnoslaskosc.pl/agnieszka-wieszaczewska-turystyka-kulturowa-wprowadzenie,174.html" \l "_ftnref15" \o ")            E. Nieroba, A. Czerner, M.S. Szczepański, dz.cyt., s. 181.

[[16]](http://dolnoslaskosc.pl/agnieszka-wieszaczewska-turystyka-kulturowa-wprowadzenie,174.html" \l "_ftnref16" \o ")            K. Rutkowski, *Raptularz końca wieku*, Gdańsk 1995, s. 222.

[[17]](http://dolnoslaskosc.pl/agnieszka-wieszaczewska-turystyka-kulturowa-wprowadzenie,174.html" \l "_ftnref17" \o ")            E. Nieroba, A. Czerner, M.S. Szczepański, dz. cyt., s, 8.

<http://dolnoslaskosc.pl/agnieszka-wieszaczewska-turystyka-kulturowa-wprowadzenie,174.html>